
ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY

Studia filologiczne z. 36; Filologia Polska 1994 (15)

BOLESŁAW PEKALA

**USYTUOWANIE TWÓRCZOŚCI HENRYKA
SIENKIEWICZA W LICEALNYCH PROGRAMACH
JĘZYKA POLSKIEGO W LATACH 1945-1990**

Jak wnosić można z redakcji tematu, zagadnienie zostało potraktowane wybiórczo. Ograniczono się bowiem do przeanalizowania jedynie licealnych programów języka polskiego, pomijając inne typy szkół.

Tego rodzaju zabieg wydaje się być jednak działaniem celowym. Jest pewne, że najbardziej czułym 'barometrem' licznych zmian programowych są szkoły typu licealnego. W tego typu szkołach wszelkie przesunięcia lektur miały zwykle charakter symptomatyczny. Tu tworzono pewien 'pułap' lektur, który raczej nie był przekraczany w innych typach szkół.

Wyniki analizy losu lektur Sienkiewiczowskich w powojennych licealnych programach języka polskiego nie budzą wesółych refleksji. Widać bowiem wyraźnie jak próbowano ograniczyć wpływ tej twórczości na młodzież. Analogicznie ma się sytuacja z lekturami innych pomijanych autorów. To typowa w jakimś sensie sytuacja skrępowanej swoistości polskiej szkoły lat 1945-1984/85. Stanowi to już trochę inne zagadnienie.

Przechodząc *ad rem* należy od razu zaznaczyć, że w artykule niniejszym dokonano jedynie zarysu problematyki ujętej w temacie.¹

Najpierw kilka uwag wstępnych, bez których nie można zrozumieć spraw związanych z usytuowaniem programowym twórczości Sienkiewicza w sygnalizowanym okresie zmian.

Na pierwszy nietymczasowy już program² winno się spojrzeć dzisiaj jako na wytwór określonego czasu historycznego, w którym znalazło się nasze państwo.

Według stwierdzeń J.Z. Jakubowskiego, twórcy pierwszego powojennego programu starali się odciąć od koncepcji dydaktycznych związanych z dominującymi tendencjami przedwojennej nauki o literaturze. Uważano je za niemożliwe do przyjęcia po II Wojnie Światowej.

“Wolno uczniowi nie wiedzieć - stwierdził w r. 1924 K. Wóycicki - że mieliśmy Zimorowiców, Petrycych, Bohomolców, jeśli tylko obcował w głębi duszy ze szlachetnym słowem Kochanowskiego, jeśli nosił w zanadru swego serca wyniosłe myśli i uczucia twórcy *Dziadów*, jeśli zapalał wyobraźnią widzenia Słowackiego, jeżeli zadumał się zadumą Asnyka, wsłuchał w głos i pieśń Konopnickiej, Kasprowicza. Kulturalnej jednostki nie tworzą wiadomości, tworzy ją przede wszystkim zorganizowane w pewien sposób życie wewnętrzne, które energicznie wchłania i przerabia wrażenia świata zewnętrznego na swoją własność.”³

W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych zdań cytowanego powyżej autora. “Ponad szkołę powszechną - kontynuuje swą myśl K. Wóycicki - zapewniającą jednostce minimum wiedzy, niezbędnej w życiowej wędrówce, wznosi się gmach szkoły średniej z odrębnym, samoistnym zadaniem przetworzenia szczęśliwców, którzy się do niej dostali, w osobniki kulturalne wyższego typu. Za cechę charakterystyczną tych osobników w stanie czystym uznać musimy uspołecznienie, rozbudzoną potrzebę głębszego życia duchowego i posiadanie środków przyswajania sobie dóbr duchowych, przetwarzanie ich w sobie za ich pomocą. Gdy jednostka tak rozwinięta uzyskuje wykształcenie specjalne, staje się kulturalnym zawodowcem, gdy zaś posiada zdolności twórcze - staje się twórcą nowych wartości kulturalnych, twórcą kultury. Dziś właśnie - stwierdza cytowany autor - gdy każdy z nas widzi, jakim trudem, jakim kroplistym potem czoła okupują dzieci ludu zrozumienie dla nas prostej, a dla nich zawilej i ciemnej piosenki, dziś wyraziściej niż kiedykolwiek wypływa na jaw ta oczywista prawda, że sztuka nie posiada magicznej siły udzielania się wszystkim, że nie jest wyjęta spod tego powszechnego prawa twórców kultury - konieczności dorastania do nich. (...) u nas Stanisław Brzozowski w obszernych wywodach teoretycznych uzasadnił tę sprawę”⁴ - stwierdza cytowany autor.

W roku 1950 nie chciano już akceptować patronatu Stanisława Brzozowskiego. W ostatnim przedwojennym programie⁵ czytamy bowiem: “Postawa wobec świata, różna w różnych epokach, szukanie prawd moralnych i niepokój sumienia,

zdobywanie artystyczne wyrazu - wszystko to w tym szerokim zasięgu, należy do zakresu problemów narodowej kultury, ujawniających się w dziełach literackich w sposób naturalny i bezpośredni. Z kulturą narodową - stwierdza cytowany autor - wiąże ucznia każde większe przeżycie wielkiego dzieła, bez względu na jego temat i interpretację, ponieważ dzieło literackie jest wyrazem tej kultury właśnie dzięki samoistnym wartościom artystycznym i duchowym."⁶

Zgodnie z twierdzeniem J.Z. Jakubowskiego, twórcy wspomnianego programu z roku 1937⁷ wyznawali koncepcję dziejów według poglądów Stanisława Brzozowskiego, stawiając swego patrona obok Wyspiańskiego, co potwierdza sformułowane hasło: "Idea narodu, pracy, demokracji i walki zbrojnej w świadomości społeczeństwa polskiego przed wielką wojną: Stanisław Wyspiański, Stanisław Brzozowski."

W 1950 roku imputowano programowi z roku 1937 kult intuicji, rezygnację z poznania praw rządzących historią, nienaukową koncepcję pojmowania literatury jako "dzieła niezwykłych duchów oderwanych od konkretnych dziejowych procesów", irracjonalizm, kult przeżywania własnego duchowego wnętrza, w sumie - występowanie arsenału ideologicznego kultury "doby imperializmu". Dopatrywano się istnienia charakterystycznej triady: Dilthey'owskiej diady: osobowości i kultury i wpływu tzw. brzozowszczyzny.

Charakteryzując jeszcze głębiej program z roku 1937 należy stwierdzić, że "układ materiału nauczania oparty jest na zasadzie następstwa chronologicznego i uwypatnia główne fazy rozwoju kultury duchowej w Polsce. W ramy poszczególnych okresów ujęto twórczość najwybitniejszych pisarzy, najważniejsze problemy ideowe i artystyczne oraz niektóre zagadnienia z zakresu nauki o języku."⁸ Zgodnie z poglądem J.Z. Jakubowskiego, zapowiedź powyższą przekreślały jednak podane do realizacji zagadnienia. I tak np. w odniesieniu do literatury przełomu XIX i XX wieku brzmiały one: "Główne problemy ideowe i artystyczne okresu neoromantyzmu i nowy stosunek do życia, odrodzenie metafizyki, irracjonalizmu, walka z determinizmem. Ścieranie się różnorodnych kierunków artystycznych w Polsce w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku. Poszukiwanie nowych źródeł twórczości literackiej i nowego wyrazu poetyckiego. Romantyczna postawa buntu i walki w literaturze polskiej od końca XIX wieku do czasów wielkiej wojny."⁹

Zgodnie z oceną cytowanego powyżej krytyka, hasła powyższe nie były możliwe do zrealizowania w całości według rozumienia tych kwestii w duchu lat po roku 1950.

W celu określenia jednak stosunku twórców pierwszego powojennego programu do twórczości Sienkiewicza konieczne są dalsze wyjaśnienia i bardziej pogłębiona charakterystyka ówczesnych tendencji programowych.

Program z roku 1950 wprowadził kurs historii literatury, a tym samym ukazał konieczność stworzenia nowej marksistowskiej syntezy literackiej, co nie było zadaniem łatwym. Opierano się tutaj na wskazówkach F. Engelsa, który postulował zbadanie szczegółowe warunków istnienia różnych formacji społecznych, zanim można będzie wyprowadzić z nich odpowiadające im poglądy polityczne, prywatno-prawne, estetyczne, filozoficzne, religijne itd.

Dokonanie takich prac wymagało czasu.

Postulowano oparcie programu z roku 1950 na marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Omawiany program nie miał traktować literatury jako jedynie odbicia podłoża, lecz uwzględniać 'dialektyczne' oddziaływanie sztuki na stosunki społeczne.

Literatura każdej epoki potraktowana została zgodnie z tezą W. Lenina o dwóch kulturach w łonie każdego społeczeństwa: postępowej i wstecznej, ukazując walkę sił sobie przeciwnych, czyli antagonistycznych.

Nie chciano akceptować w nowym programie tzw. formalizmu, badań i ocen formy artystycznej, nie uwzględniających wartości ideowych. Deklarowano - raczej słownie - wrogość wobec wulgarnego socjologizmu.

Próbowano również dokonać ocen epok i twórców w oparciu o marksistowskie pojęcia postępu i wsteczności. Interpretację zjawisk literackich łączono z oceną tych zjawisk. Dokonano także wyboru tradycji kulturalnych. Ekspozowano np. krytycyzm Odrodzenia, optymizm poznawczy, laicyzację kultury, walkę z autorytetami. Pozytywnie oceniono rolę tradycji Oświecenia w kulturze polskiej. Krytycznie ustosunkowano się do tzw. antyrealistycznych, formalistycznych tendencji literatury mieszczańskiej 'doby imperializmu'.

Stwierdzono również, że program nie powinien charakteryzować się 'lękiem przed historią'. Uważano, że wprowadzenie kursu historii literatury do szkoły średniej, oparte nie na rejestrze nazwisk i tytułów, lecz na lekturze najwybitniejszych utworów, dokonane zostało w imię rzetelności naukowej.

Warto tu także zaznaczyć, że nie wszyscy zgadzali się z powyższymi postulatami, a tak samo wynikami teoretyczno-literackich badań marksistowskich. Sporo było nawet głosów przeciwnych. Przykładowo jeden z recenzentów¹⁰ wskazywał na trwałość pewnych form wyrazu artystycznego i egzemplifikował swoje twierdzenia odwołaniem się do konkretnych dzieł Fredry, Nałkowskiej, Kochanowskiego, Berenta, Asnyka, Kasprowicza, Wyspiańskiego, Mickiewicza, Norwida, Krasickiego, Broniewskiego i również interesującego nas z racji tematu Henryka Sienkiewicza. Poza globalnymi, pozytywnymi uwagami o ich twórczości występują w tych egzemplifikacjach rozważania na temat konkretnych problemów historycznoliterackich. Wspomniany recenzent nie zgadza się z twierdzeniem, że

realizm krytyczny stanowi szczytowe osiągnięcie literatury 'przedsocjalistycznej', najbardziej zbliżając się do normy realizmu. Niejasne są dla niego też wywody o tzw. 'nadbudowie' w utworach.¹¹

Przechodząc z kolei do spraw związanych bezpośrednio z usytuowaniem twórczości Sienkiewicza w programie z roku 1950 chciałbym zaznaczyć, że utwory tego pisarza zostały wprowadzone do klasy VI i klasy X - w ujęciu następujących haseł: "4) W czasach rządów szlachecko-magnackich: egoizm magnatów i szlachty (Potocki: *Na łódce*, Pasek: fragm. z *Pamiętników*, np. o biciu chłopów, o ukaraniu żołnierza za zabicie wydry itp., Sienkiewicz: fragmenty z *Potopu*, np. o zdradzie magnatów, o ucieczce pospolitego ruszenia itp.); nietolerancja religijna (Z. Morstyn: *Pieśń w ucisku*, Potocki: fragmenty z wiersza pt. *Na kaduki ariańskie*;) niedola chłopów pańszczyźnianego (Opaliński: *Na ciężary i opresję chłopską w Polsce*); ucisk mieszczan (15 godzin lekcyjnych dla kl. VI)¹²;

- (dla kl. X): "H. Sienkiewicz (6 godzin lekcyjnych). Wybór nowel; *Humoreski z teki Worszytły*, *Szkice węglem* - obraz życia wsi i dworu w okresie przeobrażeń gospodarczych, zdziczenie i bezradność społeczna chłopów, próżniactwo ziemiaństwa, bezideowość kleru (2 godziny lekcyjne). *Potop* - jako jednostronny obraz Rzeczypospolitej w okresie najazdu szwedzkiego, gloryfikacja szlacheckich, odwrót od współczesnej rzeczywistości społecznej (3 godziny lekcyjne)."¹³

Kilka co najmniej przyczyn złożyło się na wyeksponowanie w programie z roku 1950 Sienkiewiczowskich utworów - łącznie z *Potopem*.

Pierwszą przyczyną była polityczna sytuacja Polski w roku 1950 i wiążące się z nią oficjalne trendy ideologiczne - co w sumie wywierało przemożny wpływ na dobór utworów programowych. Uwzględniano także ich wartości artystyczne.

Z całą konsekwencją promowano pozycje traktujące o wyzysku społecznym i walce o wolność. Ostrość widzenia tych spraw przez Sienkiewicza jest duża, wartości artystyczne utworów niemałe.

Inną z przyczyn np. pominięcia w programie 'Ogniem i mieczem' i 'Pana Wołodyjowskiego' z r. 1950 - to przede wszystkim względy polityczno-ideologiczne.

Polska Rzeczpospolita Ludowa stała się po roku 1945 państwem w zasadzie narodowościowo jednorodnym, co wcale nie znaczyło, że nie było u nas rozproszonych skupisk ludności ukraińskiej. Jątrzenie stosunków z Ukrainą nie leżało w interesie polskiej racji stanu. Trzeba stwierdzić obiektywnie, że lektura *Ogniem i mieczem* sprzyja odżywaniu dawnych i niedawnych waśni narodowych. Należy sądzić, że ten argument m.in. zadecydował o rezygnacji z *Ogniem i mieczem* i *Pana Wołodyjowskiego* jako kłopotliwych, programowych pozycji lekturowych.

Ale i inne przejęte zastrzeżenia krytyki przedwojennej wykorzystano ochoczo

dla ujemnej oceny omawianych utworów.

Jeden z koronnych zarzutów dotyczył niewłaściwie wybranego i przedstawionego przez Sienkiewicza centralnego konfliktu między kozaczyzną a Rzeczpospolitą w XVII wieku.

“Dawne to dzieje (wiek XVII) - pisał Bolesław Prus w r. 1884 w *'Kraju'* - ale trudno o nich myśleć bez bólu. Zbytecznym byłoby dodawać, że w tym kopaniu grobu dla ojczyzny ...rej wodzili 'magnaci', czyli 'wielcy kapitaliści'. Oni pracowali nad 'obaleniem i zgnojeniem wszelkiej władzy i rządu', oni 'przekupywali szlachtę na sejmach, oni politykowali z obcymi mocarstwami, oni swymi jurgieltnikami obsadzili wszelkie urzędy, oni później takiego Czarnieckiego nie dopuścili do hetmaństwa', choć genialny ten wojownik 'dał wolność ojczyźnie, a koronę królowi'...

“Sienkiewicz 'wymalował' tylko cyferblat zegara - stwierdzał dalej Prus - ale kótek i sprężyn nie pokazał...

W jego powieści - chodzi tu cały czas o *Ogniem i mieczem*, a także i *Pana Wołodyjowskiego* - nie widzimy ani wyzyskiwanego ludu, ani pogardzanych popów, ani weteranów, rozpamiętywających czasy sławy i równouprawnienia pod sztandarem Rzeczypospolitej. Nie widzimy - stwierdza autor *Lalki* - ani chciwych grosza panów i panków, ani zgrai Żydów-oficjalistów, ani Żydów podsumowujących nowe plany wyzysku lub wyzyskujących na własną rękę. Nie widzimy tych, których bito, którym zabierano fortuny, żony lub córki...

Rzeka nienawiści kozackiej złożyła się z tych właśnie kropelek i strumyków...

Jeżeli autor odpowie, że nie miał serca dziś, na zbolałym ciele, odświeżać tej straszliwej rany, uwierzę mu i uznam słuszność pobudki. Muszę jednak dodać, że w takim razie wojna kozacka nie kwalifikowała się na temat do powieści.”¹⁴

W pełni kontrowersyjną kwestię stanowi sprawa idealizacji księcia Wiśniowieckiego¹⁵, a także deformacji postaci Chmielnickiego.¹⁶ Niekonsekwencje w psychologicznym rysunku Podbięty, Zagłoby i Jana Strzetuskiego są również zauważalne.¹⁷

Nadmierna uczuciowość i sygnalizowana tkliwość szlachty polskiej odbiegają ewidentnie od faktycznej normy w tym zakresie.¹⁸

Krytyka zgłasza także pretensje pod adresem batalistyki *Ogniem i mieczem*. “O ogólnej charakterystyce bitew w powieści *Ogniem i mieczem* można powiedzieć to tylko - stwierdza Bolesław Prus - że autor bitew nie zna. Maluje on obrazy szeregów i kolumn, bardzo żywo przedstawia harce, starcia się jednostek, można nawet powiedzieć, że jego opisy należą do najbardziej malowniczych w naszej literaturze. Ale to nie są bitwy. Widzimy w nich gwałtowne ruchy, ciosy, trupy, całe jeziora krwi, lecz zostajemy spokojni, czując, że gdy zapadnie kurtyna, niebosz-

czyki wstaną, rozciętych na pół pozszywają, a krew odniosą do składu dekoracji. Rozmaitość pów i wypadków jest ogromna, prześliczna, ale nie ma tam duszy.”¹⁹

Sporo zastrzeżeń zgłoszono również pod adresem fabuły romansowej.²⁰

Generalnie udaje się zauważyć, że Sienkiewiczowska technika pisarska uwzględnia głównie budowę postaci i epizodu, jednostkowego zdarzenia.

“Artyzm tych elementów techniki powieściowej - jak stwierdza S. Sandler - w pewnym stopniu, jak to mamy w *Ogniem i mieczem*, 'neutralizuje' wsteczne ideologicznie konstrukcje historyczne. W fabule tej powieści nad ciasnym, wstecznym w swojej wymowie malowidłem epoki góruje przede wszystkim obraz malowniczo opisanych bitew, z ich ukoronowaniem - obroną Zbaraża i ogromna liczba epizodów z najbardziej rozbudowanymi, których bohaterem jest Zagłoba.”²¹

Wiele uwag także wygłoszono na temat scen okrucieństw²², które na pewno nie wpływają pozytywnie na psychikę młodego czytelnika. Pod adresem obowiązującego programu skierowano wkrótce liczne zarzuty, które przede wszystkim wyszły z kręgów nauczycieli związanych z praktyką szkolną. Stwierdzono generalnie, że program z roku 1950 jest rozdęty nadmiernie, co uniemożliwia pełną jego realizację. Nie zapobiegły temu wydawane instrukcje programowe. Jak stwierdza K. Lausz, “na skutek przeładowania programów tematyką historyczną i społeczno-polityczną, którą pod wpływem sugestii administracji szkolnej nauczyciele realizują przede wszystkim, lekcje języka polskiego zatracają swą specyfikę i przeradzają się w lekcje pomocnicze do nauki historii, nauki o Polsce współczesnej lub nauki o społeczeństwie.”²³ Warto tu także zaznaczyć, że ten podstawowy zarzut przeładowania programów treściami nauczania długo będzie podtrzymywany, a nawet zostanie spotęgowany w stosunku do przedostatniego programu licealnego z roku 1984.

Szereg przyczyn złożyło się niewątpliwie na tę tendencję. Jedną z nich było na pewno spiętrzenie się tematyki społecznej i historycznej. Inną przyczyną - to nieliczenie się z nadmiarem treści. “Jeśli nie zdąży ich uwzględnić instrukcja - wyjaśnia cytowany już K. Lausz - wprowadza je Wydział Ocen Ministerstwa Oświaty lub nawet PZWS w przygotowywanych podręcznikach. W ten sposób obok aż nazbyt ciasno stłoczonych tematów przewidzianych programem formuje się drugi łańcuch tematów, mniej lub więcej aktualnych czy też nadających się do tzw. 'aktualizacji'. Tak np. w klasie V, przy nie zmieniającej się liczbie 120 lekcji przeznaczonych na lekturę, ćwiczenia w mówieniu i pisaniu oraz ortografię, w roku 1950 program podawał w dziale 'Tematyka' 33 hasła, z których wiele obejmowało szereg drobniejszych zagadnień wymagających 3, 4 i więcej lekcji (np. 'Obrazy z życia wybitnych Polaków walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne'), w roku 1952 instrukcja zawiera już 40 haseł. Wiadomo, że na rok 1953 PZWS

starał się włączyć do podręcznika co najmniej cztery nowe tematy, które z całą pewnością powinny być uwzględnione w pracy szkolnej."²⁴

Tak się również złożyło, że 'służebna' funkcja nie ominęła języka polskiego w klasach licealnych (IX - XI), jeśli chodzi o powiązanie historii z historią literatury. Lansowana wówczas z całą konsekwencją marksistowska teoria badań literackich jak najbardziej postulowała rozpatrywanie dzieła literackiego w powiązaniu z wiedzą na temat podłoża ekonomiczno-społecznego i innych uwarunkowań historycznych. Z tego też tytułu w praktyce nauczania historii polonista poświęcał dużo czasu na omówienie wydarzeń historycznych i na tym tle wyjaśniał określone zjawiska historycznoliterackie. Widoczny tu jest brak programowej synchronizacji (korelacji) między historią a kursem literatury w szkole średniej. W przypadku interpretacji *Potopu* Sienkiewicza ten stan poważnie komplikował realizację tematyki lekcyjnej. Ów mankament programu próbowano zwykle usunąć poprzez tzw. korelację 'wewnętrzną' - w ramach ustaleń zainteresowanych nauczycieli komisji przedmiotów humanistycznych. Było to jednak rozwiązanie niepełne, częściowe. Warto tu wspomnieć, że ten niełatwy dylemat rozwiązano dopiero w programie z roku 1966.²⁵ Do tego momentu lekcje języka polskiego stawały się nierzadko lekcjami historii lub analizami zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych. Odnosiło się to także w poważnej części do lekcji i praktyki lekcyjnej związanej m.in. z twórczością Sienkiewicza. Nieuwzględnienie w tym przypadku w programie autonomicznej zasady nauczania, postulującej sukcesywność nauczania literatury w stosunku do wiedzy historycznej, jest aż nadto widoczne.

W tym czasie zjawisko tzw. werbalnego nauczania zaznaczyło się szczególnie wyraźnie, czego niewątpliwą przyczyną było nadmierne stłoczenie treści programowych. Liczne propozycje postulowały zwiększenie liczby godzin języka polskiego w klasie IX (do 6 godzin), w klasach X i XI (do 7 godzin). Werbalne nauczanie eliminowało czytanie i przeżywanie dzieł literackich, czego nie udało się w pełni wyeliminować do dnia dzisiejszego.

Programowi z roku 1950 zarzucono również brak bardziej precyzyjnie sformułowanych celów nauczania, co powodowało swoistą dezorientację nauczycieli języka polskiego. Przykładem tego typu skrzywienia programowego są niewątpliwie zbyt ogólnie zredagowane hasła dotyczące m.in. twórczości Sienkiewicza - jak: "*Wybór nowel; Humoreski z teki Worszytły, Szkice węglem - obraz życia wsi i dworu w okresie przeobrażeń gospodarczych, zdziczenie i bezradność społeczna chłopca, próżniactwo ziemiaństwa, bezideowość kleru (2 godziny lekcyjne).*"²⁶

Uwagi powyższe nie wyczerpują listy dezyderatów pod adresem omawianego programu, który został znowelizowany i wprowadzony do liceum na początku roku

szkolnego 1957/58.

Program z roku 1957/58 stanowi poważne osiągnięcie, jeśli chodzi o cele nauczania przedmiotu. Postuluje się tu stosowanie nowych metod nauczania, nowe podejście do interpretacji dzieła literackiego, nowy stosunek do szkoły i do własnej pracy. Nie zmieniono w zasadzie podstawowego kanonu lektury podstawowej. Zrezygnowano jednak z terminologii z zakresu ekonomiki i socjologii, z wyliczeń godzinowych i sugestii tematycznych związanych z omawianiem utworu. Intencją było danie nauczycielowi pełnej swobody w pracy lekcyjnej.

Zajęto się niesieniem pomocy metodycznej poloniście. Udaje się to m.in. zegzemplikować na przykładzie twórczości Sienkiewicza. Większe i mniejsze opracowania na temat jego utworów, propozycje koncepcji lekcji, analiz i interpretacji stanowią wyraźne tego potwierdzenie. W wielu przypadkach dotyczy to przede wszystkim *Potopu*.

Tak się złożyło, że spośród trzech części *Trylogii* w programach po roku 1945 uznano *Potop* za utwór szczególnie przydatny dla potrzeb szkoły średniej. Uprzywilejowaną pozycję utwór ten zajmuje do chwili obecnej. Niewątpliwie decyduje o tym problematyka powieści.

"Najwyższym walorem wierności historycznej *Potopu* - stwierdza S. Sandler - jest plastyczne ukazanie wojny ze Szwedami jako powstania ogólnonarodowego przeciwnika zaborcy; potop szwedzki przekształca się w potop wojny narodowo-wyzwoleńczej, w której najeźdźca tonie. Sienkiewicz kreśli piękne obrazy patriotyzmu mieszczan, a zwłaszcza chłopów. Otrzymujemy świetny portret partyoty i wielkiego wodza Czarnieckiego, przywódcy partyzantki chłopskiej. (...) Trzeźwo widzi Sienkiewicz (...) znaczenie obrony Jasnej Góry jako hasła do powstania ogólnonarodowego."²⁷

'Pokrzepiające wnioski' z lektury *Potopu* niewątpliwie sprawiły, że utwór ten zyskał niepodważalną do dziś pozycję w programach polskiej szkoły średniej.

"*Potop* został przyjęty przez współczesną szkołę - stwierdza krytyk - i z tytułu występowania w nim postaci budzących wielką sympatię młodzieży. Postacie Kmicica, Czarnieckiego i innych (...) - są szczególnie wizualnie sugestywnie zaprezentowane. Zaznacza się tu realizm, niepospolita plastyczność. Odnosi się to do postaci centralnych jak i epizodycznych. Jakkolwiek rola wielu postaci epizodycznych jest w tej książce ograniczona, to zostały one zarysowane tak wyraziście, że trudno o nich nie myśleć po odłożeniu książki. Partycypują w tym, wręcz warunkują - wielkie doświadczenie życiowe, wielka wiedza o ludziach, a także i wielkie umiejętności pisarskie."²⁸

Ale i język, styl omawianego utworu jak i całej twórczości jest godny uwagi czytelnika jak i szkoły." Kunszt okazany w tym zakresie w *Trylogii* jest klasycznym

wzorem literatury polskiej - stwierdza J. Kleiner. Język jest u Sienkiewicza ważnym narzędziem formowania kolorytu epoki i budowy każdej postaci. Znał on doskonale potoczny język siedemnastowieczny, którego nauczycielem był mu w pierwszym rzędzie Pasek."²⁹

Niezwykle pasjonującą dla młodego czytelnika jest fabuła *Potopu*.³⁰ Stanowi ona niezwykle barwny obraz historyczny, przewyższający pod tym względem prezentację tego samego w innych częściach *Trylogii*. Zdaniem krytyka, "wraz z bujnym, pełnym żywotności Kmicicem przerzucamy się z jednego krańca Rzeczypospolitej na drugi, czasem nawet ciężenie do roztoczenia pełniejszego malowidła epoki sprawia, iż Sienkiewicz wprowadza wątki historyczne pozostające w luźnym związku z głównym nurtem fabularnym, który mimo wszystko sprawia tu mniejsze wrażenie pretekstu niż w pierwszej powieści. Jak się już rzekło - konkluduje dalej krytyk - pozostaje to w związku ze ściślejszą więzią przyczynową dominującą w *Potopie*. Ma to niewątpliwie wpływ na wyższość techniki beletrystycznej tej powieści zasobniejszej ponadto w elementy, jeśli tak można powiedzieć - sensacyjne, budzące zaciekawienie. Inwencja Sienkiewicza w zakresie tworzenia kapitalnych sytuacji, zarówno o charakterze dramatycznym jak i humorystycznym, komicznym, osiąga tu najwyższy poziom. Wystarczy przypomnieć - dodaje krytyk - bal u Janusza Radziwiłła, opis jego śmierci, porwanie Bogusława, perypetie Kmicica (...)." ³¹

Poczynione zmiany w programie z roku 1957/58 nie zadowolili nauczycieli, a także i twórców programu. W dyskusjach proponowano dokonanie dalszych zmian. Proponowano zmniejszenie zakresu materiału historyczno-literackiego, zrezygnowano z ambicji ogarnięcia wielkiej ilości faktów czy zjawisk literackich. "Przeszłość - zdaniem J.Z. Jakubowskiego - należy przyzywać w skrótach i w skrótach skrótów."³² Uczeń winien poznać znacznie mniej utworów, które należałoby wyselekcjonować. Chodziło tu o rzeczywiste przeczytanie utworów i autentyczne ich przeżycie, a nie o poznawanie niejako z drugiej ręki, czyli wyłącznie za pomocą opracowań. Domagano się usilnie wprowadzenia do programu tzw. literatury współczesnej.³³

W obronie niedocenianych dostatecznie wartościowych dzieł przeszłości wystąpił w dyskusji m.in. T. Kotarbiński. "Niechaj młodzież - pisał cytowany autor - czyta! Niechaj przeżywa i przetrawia wstrząsające świadomością moralną arcydzieła: *Antygonę*, *Obronę Sokratesa*, *Hamleta*, *Makbeta*, *Don Quichota*, *Cyda*, *Lorda Jima*. Mnóstwo jest możliwości lekturowych oprócz tych i tym podobnych najgłośniejszych w świecie pozycji. Nie uczmy literatury głównie dla wzorów stylu pisarskiego - stwierdzał - ani dla uświadczeń w literaturoznawstwie przede wszystkim, ani dla tego głównie, by przyszłość była jakąś kontynuacją przeszłości,

lecz głównie dla tego, by uchronić młodych od moralnej degrengolady, by w nich umocnić dobrą wolę i dzielność.”³⁴

Były też propozycje zastąpienia wszechwładnej historii literatury historią kultury. “Położyłoby to kres przerostowi spraw literackich nad innymi - pisał cytowany autor - i stworzyłoby pomost do nowoczesnego pojmowania istoty procesu historycznego.”³⁵ Sugerowano również utrzymanie w programie właściwych proporcji w eksponowaniu historii literatury i literatury współczesnej.³⁶

Generalnie domagano się powstania nowej literatury, pisania nowych książek dla młodych i dorosłych czytelników. “Dajcie kompas Michałowi - cytowała A. Lisiecka słowa jakiegoś studenta - Nasz Michał ma do dyspozycji z jednej strony Marysię Połaniecką, z drugiej - Camusa i Faulknera. Z jednej strony odziedziczone drobno-mieszcząsko-katolickie normy i postawy: stawiane na piedestale i sentymentalne wzorce niepokalanych matron i dziewic, kapłanek domowego ogniska.”³⁷ A. Lisiecka sarkastycznie stwierdziła, że nowym potrzebom umiemy przeciwstawiać jedynie tradycję Sienkiewiczowską.

Według poglądów cytowanej już A. Lisieckiej niezbędny jest dobór książek do nowego programu zawierających śmiałe sceny erotyczne. “Scholastycy układający programy szkolne uznają te sceny (miłosne z utworu pt. *Komu bije dzwon* - dopis B.P.) za zbyt drastyczne. Z czyjego punktu widzenia? Marysi Połanieckiej?, księdza Kuca czy może czytelników Hłaski?” - zapytywała wojowniczo cytowana już kilkakrotnie recenzentka.³⁸

Ale nie tylko zmiana szkolnego kanonu lektur mogła stanowić poszukiwane antidotum na różnorodne szkoły średniej mankamenty. “Nie w zmianie kanonu lektur szkolnych leży problem, ale w zmianie interpretacji utworów - stwierdziła H. Zatorska. (...). Można mówić o przewyżnianiu własnych błędów i słabości przy okazji analizy postaci Kmicica, ale dla współczesnej młodzieży łatwiejsza i bliższa będzie droga *Piątki z ulicy Barskiej*. Proszę się nie oburzać na mnie za zestawienie Koźniewskiego z Sienkiewiczem (...).”³⁹ Jak blade są dzieje Michasia z *Pamiętników poznańskiego nauczyciela* - kontynuuje swą myśl autorka - wobec najcodzienniejszych przeżyć siostr i braci z okresu okupacji.”⁴⁰

Najdalej jednak w swoich propozycjach i zarazem krytyce poszedł jeden z recenzentów przypominając, że dotychczasowe reformy programowe polegały zasadniczo raczej na skreślaniu starych pozycji i wprowadzaniu nowych, współczesnych. Stanowi to nieporozumienie. Program winien być zmieniony gruntownie, a nauczyciela należy uczyć dydaktyki, by przeciwstawić się złej pracy nad utworem. Zjawisko to można w pełni zlikwidować wówczas, jeśli się wyeliminuje model ‘historyzmu marksistowskiego’. Trzeba sobie całkiem szczerze powiedzieć - stwierdzał recenzent - historyzm typu marksistowskiego z istoty swej jest

antydydaktyczny, gdyż zawiera w sobie treści przerastające umysłowość małego ucznia, który na żadnym poziomie nie potrafi w szkole dostrzegać, a tym bardziej zachwycać się urokami uogólnień teoretycznych (...).⁴¹

Ażeby oddziaływanie szkoły średniej było bardziej skuteczne, uwzględniono w programie z roku 1966 kilkakrotnie już sygnalizowane zagadnienia współczesne. W programie nauczania - głównie języka polskiego, wychowania obywatelskiego, przysposobienia obronnego, geografii, wychowania muzycznego i plastycznego - problematyka życia współczesnego pojawia się jako stały temat pracy nauczycieli tych przedmiotów; np. w programie języka polskiego - jako dział 'współczesne życie literackie i kulturalne'; w programie wychowania obywatelskiego - w tematyce politycznej, ustrojowej, społecznej i etycznej; w programie przysposobienia obronnego - w zagadnieniach związanych z przygotowaniem do obrony kraju; w geografii przy omawianiu zagadnień życia gospodarczego Polski i świata w dobie obecnej.

Akcentowana także tendencja bardziej precyzyjnego przybliżania problematyki treściowej spowodowała szereg zmian w dotychczasowym układzie materiału, wpływając znacznie na jego wewnętrzną strukturę. Zaznacza się to ewidentnie w przypadku programu historii (kl. II LO) i języka polskiego (kl. II LO), co można zezemplifikować na przykładzie związków z twórczością Sienkiewicza:

1) hasła programowe z historii:

- "Wojna wyzwolenicza ludu ukraińskiego. Zaostrzenie ucisku społecznego, gospodarczego, religijnego i narodowego na Ukrainie. Kozaczyzna. Powstanie pod wodzą Bohdana Chmielnickiego (1648). Ugoda hadziacka, rozejm w Andruszowie (1667). Rady chłopskie na ziemiach polskich.
- Walka narodu polskiego z najazdem szwedzkim (1655-1660). Najazd szwedzki, zdrada magnatów. Powstanie ogólnonarodowe przeciw Szwedom, rola Czarnieckiego. Sprawa chłopska w czasie wojny. Utrata lenna pruskiego i części Inflant (1660). Następstwa wojen.
- Drugi okres wojen z Turcją. Polska w planach polityki zagranicznej Ludwika XV i Habsburgów. Najazd turecki na Rzeczpospolitą. Chocim, elekcja Sobieskiego. Odsiecz wiedeńska (1683).⁴²

2) hasła programowe z języka polskiego:

- "Henryk Sienkiewicz, życie i twórczość. Związek tematyki jego nowel z epoką. Rola i znaczenie powieści historycznych. Artyzm prozy Sienkiewicza.
- *Wybór nowel. Potop.*⁴³

Niezależnie od omówionych różnych zmian problematyka XX wieku opracowana jest szerzej, w zwiększonym znacznie wymiarze godzin. Selekcji materiału dokonano w taki sposób, by można było skoncentrować uwagę młodzieży na sprawach i faktach, które zapadły w pamięć narodu, a które równocześnie mają

jakiś wpływ na układ stosunków na świecie.

Unowocześnienie zatem programu języka polskiego z roku 1966 jak i programów grupy przedmiotów humanistycznych wyraziło się przede wszystkim poprzez odpowiedni dobór elementów określonych nauk humanistycznych. Poza tym położono większy nacisk na bieżące życie literackie i kulturalne, na lekturę publicystyki i krytyki literackiej. Próbowano także bardziej scalić naukę o literaturze z nauką o języku oraz z ćwiczeniami w mówieniu i pisaniu. W programach zaś wychowania muzycznego i wychowania plastycznego usiłowano wyeksponować problematykę bliższych nam okresów, zwłaszcza współczesną, a równocześnie lepiej zaprezentować tradycję narodową.

Przedstawione powyżej ustalenia programowe nie zadowolily jednak na dłuższą metę nauczycieli polonistów, a także i przedstawicieli administracji szkolnej. Prace ulepszeniowe trwały więc nadal.

W roku 1974 rolę przedmiotu zwanego 'językiem polskim' określano następująco: "Język polski umożliwia uczniom poznanie i przeżycie utrwalonego w piśmiennictwie dorobku ideowego i kulturalnego własnego narodu i ludzkości, kształtuje pogląd na świat, pogłębia uczucia patriotyzmu i internacjonalizmu, wdraża do samodzielnego myślenia i wartościowania, dbałości o poprawność i estetykę wypowiedzi, rozwija zalety charakteru - stanowiące o wartości jednostki, ważne we współżyciu z ludźmi i w działalności społecznej. Poznanie dzieł literackich uczy rozumieć ludzi, wnikać w motywy ich postępowania i oceniać ich działalność.

Zadaniem języka polskiego - tak określa tę kwestię program - jako przedmiotu nauczania w szkole średniej - jest w szczególności:

- kształcenie sprawności językowej, umiejętności jasnego, poprawnego i estetycznego wypowiedzania się w mowie i piśmie, rozwijanie wrażliwości na piękno języka;
- poznanie wybranych utworów pisarzy polskich i obcych w powiązaniu z dziejami literatury polskiej, kształtowanie umiejętności analizy i interpretacji utworu literackiego oraz rozwijanie wrażliwości na ideowe i artystyczne wartości literatury;
- zaznajomienie z zasobem środków gramatycznych, leksykalnych i stylistycznych; z rozwojem polskiego języka literackiego, z jego rolą w społecznym i kulturalnym życiu narodu;
- przygotowanie do umiejętnego korzystania z powszechnie dostępnych środków przekazu wiedzy i kultury oraz z różnych źródeł informacji."⁴⁴

Jeśli chodzi o lekturę obowiązkową, to w klasie II liceum ogólnokształcącego znalazły się następujące utwory w usytuowaniu następujących haseł programo-

wych: "Henryk Sienkiewicz - życie i twórczość - *Szkice węglem - Potop*. Związek tematyki utworów z problematyką okresu. Rola i znaczenie powieści historycznych w chwili ich powstawania i obecnie. Artyzm prozy H. Sienkiewicza."⁴⁵

Należy tu jednak zaznaczyć, że mocą Instrukcji Programowej dla Liceum Ogólnokształcącego (dla profilu humanistycznego) z dnia 11.V.1973 roku - z zaleceniem wprowadzenia zmiany od 1.IX.1973 r. - przesunięto *Szkice węglem* do lektury uzupełniającej klasy II, natomiast hasło programowe w klasie II: "Henryk Sienkiewicz - życie i twórczość" zamieniono na: "Henryk Sienkiewicz - twórcą powieści historycznej."

Jako ciekawostkę można podać, że w projektowanym programie nauczania języka polskiego dziesięcioletniej szkoły średniej ostał się w pełni w klasie IX *Potop*, w usytuowaniu następujących haseł programowych: "Henryk Sienkiewicz - *Potop*. Narrator w *Potopie* jako 'świadek', 'bajarz - legendotwórca i 'historyk'.

Prawda historyczna i sposoby jej przedstawiania. Sposób kreowania bohaterów powieści, przyczyny ich popularności. Zróżnicowanie języka narracji, dialogów i opisów. Sposoby archaizowania języka narracji. Sposoby rozumienia i interpretacji utworu jako przykład konkretyzacji dzieła literackiego."⁴⁶

Następne lata sygnalizują wyraźne zmiany w stosunku twórców programów do twórczości Henryka Sienkiewicza. Potwierdzają to ustalenia programowe z roku 1981⁴⁷, mocą których wprowadzono do lektury obowiązkowej klasy II liceum i technikum następujące utwory z następującymi hasłami programowymi: "H. Sienkiewicz: wybrana nowela *Sachem, Bartek zwycięzca, Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela, Szkice węglem, Ta trzecia*), *Potop*."⁴⁸ W lekturze uzupełniającej natomiast tejże samej klasy II znalazły się *Listy z podróży do Ameryki*.⁴⁹

Radykalne zmiany w usytuowaniu twórczości H. Sienkiewicza w programach licealnych nastąpiły później. Wprawdzie w roku 1983 w projekcie programu liceum ogólnokształcącego utrzymuje się *Potop* w klasie II w lekturze podstawowej, to jednak w tej samej klasie do tzw. poszerzenia lektury podstawowej, czyli uzupełniającej, wprowadza się: *Ogniem i mieczem* i *Pana Wołodyjowskiego*. Tę widoczną zmianę demonstrują szczególnie ustalenia programowe zatwierdzone 11.VII.1984⁵⁰, mocą których znalazły się następujące utwory i hasła programowe:

- w klasie I: (w kontekstach interpretacyjnych): "H. Sienkiewicz: *Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski*; B. Prus: *Ogniem i mieczem, powieść z dawnych lat Henryka Sienkiewicza*"⁵¹;
- w klasie II: w lekturze podstawowej: "H. Sienkiewicz: *Potop*"⁵²;
- w klasie II w lekturze uzupełniającej (poszerzeniu lektury podstawowej): "H. Sienkiewicz: *Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski*"⁵³;

Zmiany w sytuacji społeczno-politycznej kraju wywarły w konsekwencji znaczny wpływ na zmiany w programach nauczania języka polskiego naszej szkoły⁵⁴. Owocem tych zmian jest program licealny.⁵⁵ Zgodnie z ustaleniami tego programu wprowadzono do lektury szkół licealnych następujące pozycje Sienkiewicza (i o Sienkiewicza):

1. W wersji I 'literackiej' w/w programu znalazły się zapisy:
 - w klasie I w lekturze uzupełniającej (kontynuacje i nawiązania):
"H. Sienkiewicz: *Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski*; B. Prus: *Ogniem i mieczem, powieść z dawnych lat Henryka Sienkiewicza*"⁵⁶;
 - w klasie III w lekturze podstawowej: "Henryk Sienkiewicz - *Potop*"
 - w klasie III w lekturze uzupełniającej: "Henryk Sienkiewicz: *Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski*"⁵⁷
2. W wersji II 'ufilozoficznej' w/w programu znalazły się z kolei poniższe zapisy:
 - w klasie I w lekturze uzupełniającej (kontynuacje i nawiązania):
"H. Sienkiewicz: *Quo vadis*,"⁵⁸
"H. Sienkiewicz: *Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski*; B. Prus: *Ogniem i mieczem, powieść z dawnych lat Henryka Sienkiewicza*"⁵⁹;
 - w klasie II w lekturze podstawowej: "H. Sienkiewicz: *Bartek zwycięzca, Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*"⁶⁰;
 - w klasie II w lekturze uzupełniającej (kontynuacje i nawiązania):
"H. Sienkiewicz: *Listy z podróży do Ameryki - fragm., Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski*."⁶¹

W zakończeniu pora więc na ostatnią uwagę, stwierdzającą, że ostatni program licealny z roku 1990 preferuje najbardziej twórczość Henryka Sienkiewicza. Jeśli się jeszcze uwzględni utwory ostatnio wprowadzone do programu języka polskiego dla szkoły podstawowej,⁶² to widzi się od razu korzystne ich obecne usytuowanie.

PRZYPISY

- ¹ Wykorzystano tu artykuł własny pt. Twórczość Henryka Sienkiewicza w powojennych programach licealnych: 1945-1966 (próba rekonesansu). W: praca zbiorowa: *Z Sienkiewiczem po Mazowszu*. Płock-Lublin 1990.
- ² Chodzi tu o Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Język polski. Warszawa 1950, PZWS.
- ³ Zob. K. Wóycicki: Cele i charakter nauczania literatury w szkole średniej. W: *Pamiętnik Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Warszawie 1925* s. 8.
- ⁴ Zob. K. Wóycicki: Cele i charakter nauczania literatury w szkole średniej. W: *Pamiętnik Pier-*

- wszego Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Warszawie 1925 s. 66.
- 5 Zob. Uwagi do Programu nauki w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym. Język polski. 1937.
 - 6 Tamże, s. 19.
 - 7 Tamże, s. 10.
 - 8 Zob. Uwagi do Programu nauki w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym. Język polski. 1937 s. 7.
 - 9 Tamże, s. 9.
 - 10 Zob. P. Turkowski: O marksistowskiej teorii literatury. *Studia historycznoliterackie*. IBL: Wrocław Ossolineum. 1952 *Polonistyka* 1953 nr 3 s. 46-47.
 - 11 Tamże, s. 47.
 - 12 Zob. Program nauki w 11 - letniej szkole ogólnokształcącej. Język polski. Warszawa PZWS 1950 s. 40.
 - 13 Tamże, s. 90.
 - 14 Zob. Z. Szweykowski: Trylogia Sienkiewicza. Poznań 1961 s. 11.
 - 15 Tamże, s. 114.
 - 16 Sporo ciekawych wiadomości na temat tej postaci przekazał L. Ludorowski w pracy pt. Historia prywatna Bohdana Chmielnickiego w powieści T.T. Jeża *Z burzliwej chwili* W: Teoretyczne aspekty powieści historycznej. Katowice 1986.
 - 17 Tamże, s. 114-115.
 - 18 Tamże, s. 115.
 - 19 Zob. Z. Szweykowski: Trylogia Sienkiewicza. Poznań 1961 s. 116.
 - 20 Tamże, s. 116.
 - 21 Zob. S. Sandler: Wokół Trylogii. Wrocław, Ossolineum, 1952 s. 74.
 - 22 Zob. A. Stawar: Pisarstwo Henryka Sienkiewicza. Warszawa 1960.
 - 23 Zob. K. Lausz: W sprawie programu nauczania języka polskiego w klasach V - VI. *Polonistyka* 1953 nr 3.
 - 24 Zob. K. Lausz: W sprawie programu nauczania języka polskiego w klasach V - XI. *Polonistyka* 1953 nr 3.
 - 25 Zob. Program nauczania liceum ogólnokształcącego klasy I - IX (tymczasowy). Język polski. Warszawa 1966.
 - 26 Por. Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Język polski. Warszawa 1950 s. 90.
 - 27 Zob. S. Sandler: Wokół Trylogii. Wrocław. Ossolineum 1952 s. 68-69.
 - 28 Tamże, s. 72.
 - 29 Tamże, s. 72.
 - 30 Tamże.
 - 31 Cytuję za: S. Sandler: Wokół Trylogii. Wrocław, Ossolineum, 1952 s. 77 Zob. również ciekawe opracowanie m.in. zagadnień związanych z fabułą:
 - L. Ludorowski: Struktura gatunkowa a funkcje ideowe Trylogii Henryka Sienkiewicza. W: zbiór.: Z zagadnień historii literatury. Zielona Góra 1976
 - L. Ludorowski: Epos uzbecki a Trylogia Henryka Sienkiewicza W: zbiór.: Z zagadnień historii literatury. Zielona Góra 1976.
 - 32 Zob. J.Z. Jakubowski: Czy potrzebne są zmiany w programie nauczania literatury? *Polonistyka* 1960 nr 4.
 - 33 Zob. H. Zatorska: Walka o rząd dusz czy znajomość literatury? *Polonistyka* 1961 nr 23.
 - 34 Cytuję za: Z. Libera: Literatura w szkole. *Nowa Kultura* 1961 nr 16.
 - 35 Zob. Z. Libera: Literatura w szkole. *Nowa Kultura* 1961 nr 16.
 - 36 Tamże.

- 37 Zob. A. Lisiecka: Zabawy krasnoludków. *Nowa Kultura*. 1961, nr 26.
- 38 Tamże.
- 39 Zob. H. Zatorska: Walka o 'rząd dusz' czy o znajomość literatury?. *Nowa Kultura* 1961, nr 23.
- 40 Tamże.
- 41 Zob. K. Budzyk: O założeniach przyszłego programu nauczania literatury ojczystej w szkolnictwie ogólnym. *Nowa Kultura* 1961 nr 23.
- 42 Zob. Program nauczania liceum ogólnokształcącego klasy I-IV (tymczasowy). *Język polski*. Warszawa 1966 s. 136 i 137.
- 43 Tamże, s. 32.
- 44 Zob. Program nauczania Liceum Ogólnokształcącego. *Język Polski*. Warszawa 1974, Wyd. WSiP (profil hum.-filolog., mat.-fiz., biol.-chem.), s. 3.
- 45 Tamże, s. 14.
- 46 Zob. Programy dziesięcioletniej szkoły średniej. Warszawa 1977 s. 199.
- 47 Zob. Instrukcja Programowa dla Liceum i Technikum. *Język Polski*. Warszawa 1981 s. 10-11.
- 48 Tamże, s. 11.
- 49 Tamże, s. 10-11.
- 50 Zob. Program Liceum Ogólnokształcącego oraz Liceum Zawodowego i Technikum. *Język Polski*. Warszawa 1985.
- 51 Tamże, s. 10.
- 52 Tamże, s. 19.
- 53 Tamże, s. 19.
- 54 Zob. przebieg dyskusji na ten temat w *Polonistyce* 1977 nr 5, 1981 nr 5, 1985 nr 5, 1989 nr 6.
- 55 Chodzi tu o Program Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Zawodowego i Technikum. *Język Polski* (dwie wersje). Warszawa 1990.
- 56 Tamże, s. 19.
- 57 Tamże, s. 32.
- 58 Tamże, s. 61.
- 59 Tamże, s. 65.
- 60 Tamże, s. 74.
- 61 Tamże, s. 74.
- 62 Zob. MEN: Program Szkoły Podstawowej. *Język Polski*. Klasy IV-VIII. Warszawa 1990, WSiP.
W lekturze podstawowej w/w programie znalazły się następujące utwory: w kl. IV: *Janko Muzykant*; w kl. V: *W pustyni i w puszczy*; w kl. VII: *Krzyżacy*; w kl. VIII: *Latarnik* lub *Wspomnienia a Maripozy* - zob. s. 8-34.
W lekturze uzupełniającej wymienia się pozycje: w kl. VI: *Sachem*; w kl. VII: *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*; w kl. VIII; *Quo vadis* - s. 42.

BIBLIOGRAFIA

- Budzyk K.: O założeniach przyszłego programu nauczania literatury ojczystej w szkolnictwie ogólnym. *Nowa Kultura* 1961 nr 23
- Jakubowski J.Z.: Czy potrzebne są zmiany w programie nauczania literatury? *Polonistyka* 1960 nr 4
- Krzyżanowski J.: Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy. Warszawa PIW 1968
- Kulczycka-Saloni: Henryk Sienkiewicz. Warszawa PZWS 1966
- Ludorowski L.: Epos uzbecki a trylogia Henryka Sienkiewicza. W: zbiór.:
Z zagadnień historii literatury. Zielona Góra 1976
- Ludorowski L.: Struktura gatunkowa a funkcje ideowe *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. W: zbiór.: Z zagadnień historii literatury. Zielona Góra 1976
- Ludorowski L.: Sienkiewiczowska kreacja Jana Sobieskiego. (Zamieszczona w niniejszym tomie Studiów Filologicznych)
- Pamiętnik Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Warszawie. 1925
 - Programy nauczania języka polskiego w liceum
- Sandler S.: Wokół *Trylogii*. Wrocław Ossolineum 1952
- Sandler S.: Indiańska przygoda Henryka Sienkiewicza. Warszawa PIW 1967
- Stawar A.: Pisarstwo Henryka Sienkiewicza. Warszawa 1960
- Szweykowski Z.: *Trylogia* Sienkiewicza. Poznań 1961
- Szczublewski J.: Żywot Sienkiewicza. Warszawa PIW 1969
- Waszak-Kosętka H., Ludorowski L.: Wokół lektur Sienkiewiczowskich w szkole międzywojennej. W: Patriotyczne i obywatelskie funkcje lektur młodego czytelnika. Zamość 1982.

THE SITUATION OF HENRYK SIENKIEWICZ'S WORKS IN THE POLISH SECONDARY-SCHOOL IN THE YEARS 1945-1990

Summary

The article is based on the curricula-changes in the Polish secondary-school of the period: 1950-1990.

According to the curriculum for the secondary-school for the year 1950 (Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Warszawa 1950, PZWS) the teachers interpreted in the class X the following works: 'Humoreski z teki Worszyły', 'Szkice węglem' and 'Potop'. Its refers to the years 1950-1957.

In the year 1966 The Ministry of Education edited a new curriculum for the Polish secondary-school "Program nauczania liceum ogólnokształcącego klasy I-IV tymczasowy. Język polski. Warszawa 1966, PZWS (According to this the teachers interpreted the following works: selected novels and 'Potop'. Only in the year 1984 in the reading list are included 'Potop', 'Quo vadis', 'Ogniem i mieczem' and 'Pan Wołodyjowski' to the supplementary reading list. According to the curriculum from the year 1990 are included (version I, II) seven works in the reading list.

Translated by Bolesław Pękala